

PROTOKÓŁ Nr XXXVIII/2014

z sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 21 sierpnia 2014 roku

Sesja rozpoczęła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Piasecznie o godz. 10.00

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska gorąco powitała wszystkich zgromadzonych na XXXVIII Sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego. Przed rozpoczęciem obrad Przewodnicząca powitała przybyłego gościa Pana Grzegorza Pruszczyka Wójta Gminy Prażmów. Przewodnicząca powiedziała „Panie Wójcie trochę późno, ale nie mieliśmy sesji z uwagi na przerwę wakacyjną, ale pragniemy dzisiaj bardzo Panu podziękować za rozsławianie imienia Powiatu Piaseczyńskiego a przede wszystkim Gminy, którą Pan kieruje, i chcemy złożyć Panu gratulacje za wyróżnienie, które Pan w ostatnim okresie otrzymywał, a w szczególności wyróżnienie w konkursie „Lider lokalnej społeczności 2014”. I takie życzenia i gratulacje od Powiatu Piaseczyńskiego podpisane przez Pana Starostę i moją osobę Panu przekazujemy. Bardzo się cieszymy, że taki młody Wójt a już wkracza w taką medialną i społeczną dziedzinę. Został Pan dostrzeżony i otrzymał wyróżnienie, to także jest wyróżnienie dla naszego Powiatu. Bardzo się cieszymy i w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów bardzo Panu gratulujemy.”

Wójt Gminy Prażmów Pan Grzegorz Pruszczyk serdecznie podziękował za kwiaty i gratulacje. Poinformował również, że „konkurs, w którym oceniano samorządowców, w bieżącym roku dotyczył zmiany, którą samorządowcy byli w stanie przedstawić a kapituła zweryfikować i ewentualnie ocenić według wskazanych przez nią kryteriów. W skład kapituły wchodził profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele miesięcznika Newsweek i Forbes. Faktem jest, że w wielu sprawach, chociażby w zakresie infrastruktury sportowej, place zabaw, kwestie podejścia do młodego pokolenia, chociaż jest jeszcze wiele do zrobienia, jednakże wiele rzeczy udało się już zrealizować. Oceniane były również kryteria w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, i w tym zakresie w Gminie Prażmów, w porównaniu z poprzednią kadencją, nastąpił sześciokrotny wzrost, pomimo że gmina jest na końcu transzy unijnej.” Wójt Grzegorz Pruszczyk dodał również, że nastąpił „26-cio procentowy wzrost budżetu, jest to wzrost niewielki ale Gmina Prażmów nie ma dużo terenów inwestycyjnych, dlatego działania rozwoju idą nie tylko w kierunku osiedlania mieszkańców, ale również żeby na terenie gminy można było spędzać weekendy. Myślimy w kierunku turystyki.” Następnie Wójt Grzegorz Pruszczyk podziękował za współpracę z Zarządem Powiatu i jednostkami organizacyjnymi a zwłaszcza z Zarządem Dróg Powiatowych. Na zakończenie swojego wystąpienia Pan Wójt zwrócił się z prośbą o umieszczeniu w przyszłorocznym budżecie Powiatu zadanie inwestycyjne dotyczące modernizacji mostu w Uwielinach. Jeszcze raz serdecznie podziękował za wyróżnienie i wyraził nadzieję na dalszą owocną współpracę.

Następnie **Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszewska** otworzyła XXXVIII sesję Rady Powiatu Piaseczyńskiego. Przewodnicząca poinformowała, że listę obecności podpisało 20 radnych i tym samym obrady są prawomocne¹.

¹ załącznik do protokołu

Ad 2 Głosowanie w sprawie propozycji do porządku obrad

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska zwróciła się z zapytaniem czy są propozycje do porządku obrad.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk zgłosił do porządku obrad projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej Powiatu Piaseczyńskiego z rejonem miast Shaoxing, Ningbo w Chińskiej Republice Ludowej.

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, wprowadziła do porządku obrad projekt uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej Powiatu Piaseczyńskiego z rejonem miast Shaoxing, Ningbo w Chińskiej Republice Ludowej.

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła porządek obrad.

Ad. 3 Przyjęcie protokołów z XXXVI i XXXVII sesji Rady Powiatu

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska zapytała czy są uwagi do protokołów?

Rada głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1, przyjęła protokół z XXXVI sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego z dnia 29 maja 2014 roku.

Rada głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1, przyjęła protokół z XXXVII sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego z dnia 18 czerwca 2014 roku.

Ad. 4 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego²

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Marianna Kurek poinformowała, że Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego

Rada w głosowaniu imiennym głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego³.

² Załącznik do protokołu

³ Załącznik do protokołu

Ad. 5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2014

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2014.⁴

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Marianna Kurek poinformowała, że Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2014.

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała „w pkt 11 w uchwale w proponowanych przez Zarząd Piaseczyński zmianach w budżecie na rok 2014 jest zapis o darowiznie w kwocie 26 tys. zł w dziale 921 czyli Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego. Darowizna otrzymana jest na organizację pikniku rodzinnego w Józefosławiu. Chciałam zapytać kto jest darczyńcą?”

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi wyjaśnił, że „darczyńcą jest francuska firma, która buduje przy ul. Cyraneczki. W związku z tym, że w bieżącym roku budujemy ul. Cyraneczki chcieli swoich mieszkańców zintegrować z naszą miejscowością, jednocześnie podziękować za to, że w tym roku ten odcinek drogi dla nich powstanie.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak powiedziała, „rozumiem, że to jest ta firma, która jest sponsorem, francuska bodajże? I tak się zastanawiałam nad kwestią, ja nie wiem, czy Państwo podzielają moja opinię, czy to nie buduje jakiegoś wrażenia nieprzejrzystości? Czyli to, że firma która jest podmiotem decyzji administracyjnych wydawanych przez Powiat, dofinansowuje takie wydarzenie? Czy to nie buduje takiego wrażenia nieprzejrzystości działań Powiatu? Z takim pytaniem spotkałam się ze strony mieszkańców?”

Starosta Jan Dąbek wyjaśnił, że „nieprzejrzystość byłoby wtedy, kiedy dawali by komukolwiek pieniądze pod stołem. Natomiast, na czym polega ta nieprzejrzystość? Pozwolenia na budowę, bo tylko o takiej decyzji administracyjnej może Pani mówić w przypadku tej firmy, są ściśle określone w przepisach. Nie ma w decyzji budowlanej uznaniowości, albo ona jest zgodna z planem miejscowym, które wydaje i przygotowuje gmina, albo z prawem budowlanym, które tylko i wyłącznie zgodność ocenia pracownik. W związku z tym przejrzystości nie ma, finansujemy różne podmioty. To nie jest robione dla firmy tylko dla naszych mieszkańców. Wiecie Państwo o tym, że Józefosław i Julianów jest w pewnej odległości od miasta i najczęściej wszystkie imprezy odbywają się w mieście i to dobrze, bo wiadomo, mamy tutaj centrum, większą ilość mieszkańców. Natomiast nie przyjęliśmy tego, oni chcieli to robić poprzez Rady Sołeckie Józefosławia i Julianowa, natomiast Rady Sołeckie nie mają osobowości prawnej, więc przyjęliśmy założenie, że bardziej czytelne będzie gdy przejdzie to przez samorząd, tym bardziej, że jest to także promocja dla naszego powiatu piaseczyńskiego, ponieważ imprez tego typu robimy mało, a tym bardziej jeżeli mamy na to sponsoring, a mieszkańcy Józefosławia i Julianowa także potrzebują jakiejś rozrywki tym bardziej, że mieszkańców na tym terenie jest dużo około 12 – 14 tysięcy, gdzie niewiele mają atrakcji.”

Radny Piotr Kandyba dodał, „w tej samej sprawie, też głosy od strony mieszkańców, bo na portalach internetowych grzmi od tego tematu, i fajnie by było żeby to wyjaśnić. Czy planuje się na tej imprezie płatne stoiska?”

⁴ Załącznik do protokołu

Starosta Jan Dąbek odpowiedział: „nie wiem, nie jestem mocno zaangażowany w szczegóły tej imprezy, natomiast podejrzewam, że jeśli ktoś będzie chciał, to sami organizatorzy zdecydują. Mogę to sprawdzić. Generalnie rzecz biorąc nam zależało na tym, żeby wszystkie atrakcje dla dzieci, które będą, były w miarę za przystępną cenę, a najlepiej za darmo czyli chodzi o występy, zabawy dla dzieci, gokarty itp., czyli robimy wszystko, żeby ta najmłodsza społeczność tego terenu, i nie tylko, bo przecież wszyscy mieszkańcy mogą tam przyjść, mieli jak najwięcej atrakcji za darmo. Natomiast na ile się budżet spina i na ile w tym budżecie będzie trzeba brać opłaty za stoiska, w tej chwili nie umiem odpowiedzieć, bo nie ja się tym zajmuję.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zapytała, „ale co to znaczy płatne stoiska?”

Radny Piotr Kandyba wyjaśnił, że „Firmy, które coś sprzedają albo oferują będą miały stoiska 1, 2 m² i czy to będzie płatne. Czy my jako Powiat wnosimy jakieś pieniądze?”

Starosta Jan Dąbek poinformował, że „my jako Powiat nie wnosimy pieniędzy tylko obsługę, namiot, rzeczy dotyczące rzeczówki, organizacji.”

Radny Piotr Kandyba zapytał „scenę, światła, tak?”

Starosta Jan Dąbek wyjaśnił, że „nie. Mówimy o scenie, która jest nasza, za którą nie płacimy. Oświetlenie i nagłośnienie nie idzie z pieniędzy starostwa.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak powiedziała, „jeżeli ta firma przekazała 26 tys. zł nam do budżetu, to rozumiem, że Powiat Piaseczyński jest organizatorem tego. Tak? Ale jeszcze dodatkowo sponsorzy ponoszą jakieś koszty? Bo jak Starosta mówi, że to nie do końca wiadomo, jak ta organizacja wygląda.”

Starosta Jan Dąbek poinformował, że „więcej na temat będzie wiedziała Pani Jola i osoby, które za to odpowiadają. Natomiast oczywiście, żeby budżet się zamknął muszą być sponsorzy. Jeżeli chcemy robić imprezy, to albo dajemy na nie pieniądze, albo je patronujemy i organizujemy, i pozyskujemy pieniądze, przecież to jest chyba standard wszędzie. Albo samorząd ma i wydaje dużo pieniędzy, i wtedy gdybyśmy wydali 26 tys. zł pewnie Państwa pytania byłyby odwrotne, dlaczego aż 26 tys. zł wydajemy na piknik i to w Józefosławiu pewnie byłaby od razu taka dyskusja. Skoro nie wydajemy pieniędzy, promujemy Powiat to też są pytania w inną stronę, ale oczywiście mamy prawo pytać się nawzajem.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak powiedziała, „myślę, że ważne jest zaangażowanie mieszkańców i takie działanie Powiatu. Tutaj ewentualnie budzi pytanie jakby kwestia darczyńcy. Czy to pytanie, przynajmniej takie z jakim ja się spotkałam, o tą właśnie przejrzystość, ale już to rozumiem o tym rozmawialiśmy.”

Starosta Jan Dąbek powiedział, „pomogę Pani Kasiu, proszę czytać tylko te fora, gdzie się ludzie mają odwagę podpisać z imienia i nazwiska. To jest kampania wyborcza, proszę się nie dziwić, na każdą Pani odpowiedź będzie czasami brzydka odpowiedź, bo to jest taki standard Rzeczypospolitej Piaseczyńskiej, i nie tylko. Na każdą akcję, którą samorząd zrobi będzie anty akcja, ja się tym nie przejmuję, a od czystości, nieczystości są służby, które badają, jesteśmy po badaniach służb. Jeśli ktoś ma jakieś wątpliwości, wiemy gdzie kierować, wiemy do kogo pisać.”

Głos z sali – pytanie poza zasięgiem mikrofonu, (dopisek protokolanta).

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi wyjaśnił, że „Powiat jest pierwszy raz organizatorem tej imprezy, natomiast tego typu imprezy odbywały się głównie poprzez Rady Sołeckie wsi Józefosław i wsi Julianów, Stowarzyszeni itd. Dzisiaj gdyby nie to, że firma dawała doże pieniądze, to by poszło przez Rady Sołeckie, natomiast przy okazji chcieliśmy zapromować także Powiat, tym bardziej, że dotyczy to także m. in. włączenia się tej firmy właśnie dlatego, że Powiat buduje ulicę Cyraneczki.”

Rada w głosowaniu imiennym głosami: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 6, przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2014.⁵

Ad. 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału Powiatu Piaseczyńskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów, granic oraz liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach

Sekretarz Powiatu Kazimierz Makowski przedstawił projekt uchwały w sprawie podziału Powiatu Piaseczyńskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów, granic oraz liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach⁶. Sekretarz poinformował, że ustala się proponowany podział Powiatu na 6 okręgów wyborczych. Uchwała dotyczy wskazania liczby radnych wybieranych w poszczególnych 6 okręgach wyborczych. Ponadto uchwała reguluje ponowny przydział mandatów w okręgach wyborczych z racji podejmowania przez Radę nowej uchwały, poprzednia uchwała przestała obowiązywać w związku ze zwiększeniem liczby mandatów radnych – od nowej kadencji będzie 29 mandatów, czyli o dwa mandaty więcej niż dotychczas wynosi liczba radnych Powiatu Piaseczyńskiego, ta zmiana związana jest z liczbą mieszkańców Powiatu. Jest to maksymalna wielkość samorządu powiatowego wynosząca 29 mandatów. Proponowany podział na 6 okręgów wyborczych zawiera podział Gminy Piaseczno na dwa okręgi wyborcze, i połączenie gmin Prażmów i Tarczyn w jeden okręg wyborczy w związku z ilością mandatów przypadających na te dwie gminy. Przepis kodeksu wyborczego wskazuje, że co do zasady okręgiem wyborczym powinna być gmina. Są jednak wyjątki od tej zasady dopuszczalne w przypadku, gdy liczba radnych w okręgu wyborczym w gminie przekracza 10 mandatów, wówczas okręg wyborczy - gminę dzieli się na dwa okręgi i drugi przypadek kiedy też jest odstępstwo od tej podstawowej zasady, że gmina jest okręgiem wyborczym, następuje w sytuacji, kiedy w okręgu wyborczym - gminie jest mniej niż trzy mandaty. W takim przypadku mamy do czynienia w gminach: Tarczyn, Prażmów. Stąd propozycja połączenia tych dwóch gmin w jeden okręg wyborczy. Sekretarz Powiatu poinformował również, że przepis prawa nakazuje do wspomnianych gmin, w przypadku Gminy Piaseczno porozumieć się i uzyskać aprobatę dotyczącą podziału terenu gminy na dwa okręgi wyborcze. „Mamy taką aprobatę - uchwałą Rady Miejskiej w Piasecznie z lipca br. Rada wyraziła zgodę na przedłożoną przez Pana Starostę propozycję podziału Gminy Piaseczno na dwa okręgi wyborcze w wyborach do Rady Powiatu – okręg wyborczy nr 1 obszar miasta Piaseczna wraz z sołectwem Józefosław i okręg wyborczy nr 2 pozostała część gminy Piaseczno. W przypadku połączenia dwóch gmin w jeden okręg wyborczy wymagana jest opinia tych gmin. Jest opinia uchwałą Rady Miejskiej w Tarczynie z dnia 12 sierpnia br., w której Rada Miejska w Tarczynie opiniuje pozytywnie projekt uchwały przedłożony przez Starostę Piaseczyńskiego. Z pozostałych Gmin nie ma opinii tzn. z Gminy Prażmów, ale w tym przypadku ma zastosowanie art 77b ust 3 ustawy o samorządzie powiatowym, który mówi, że jeżeli organy nie zajmą stanowiska w sprawie, rozstrzygnięcie uważa się za przyjęte w brzmieniu przedłożonym przez powiat.”

⁵ Załącznik do protokołu

⁶ Załącznik do protokołu

Wiceprzewodniczący Komisji Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Piotr Kandyba poinformował, że członkowie Komisji głosami: za – 11, przeciw – 0, wstrzymało się – 2, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie podziału Powiatu Piaseczyńskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów, granic oraz liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał, „podział musi nastąpić, chodzi mi dokładnie o podział okręgu, który stanowiła Gmina Lesznówola, Prażmów, Tarczyn, tam jest obowiązek podziału tego na dwa? Tak? Według prawa jest to obowiązek jeżeli Gmina Lesznówola, jest to obowiązek?

Odpowiedź udzielona poza zasięgiem mikrofonu (głos z sali)

Sekretarz Powiatu Kazimierz Makowski wyjaśnił, że zostało by naruszone prawo, gdyby postąpiono inaczej.

Radny Wojciech Oldakowski przypomniał, że swoje uwagi zgłosił już na posiedzeniu komisji. Zdaniem Radnego podział Piaseczna na dwa okręgi wyborcze jest zły, jednakże stwierdził, że jest już za późno na zmiany.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska dodała, że projekt uchwały był nie tylko konsultowany z samorządami gminnymi, ale również z Komisarzem Wyborczym, który nie miał zastrzeżeń do przedmiotowego projektu uchwały. Poinformowała również, że „mamy przykłady innych powiatów gdzie Komisarz Wyborczy narzucił zmiany w propozycjach, które zostały mu przedstawione. Wobec tego jak widać Komisja Wyborcza bardzo czuwa nad prawidłowością uchwał. Gmina Lesznówola bardzo dynamicznie się rozwija, wystarczy spojrzeć na liczbę mieszkańców.”

Starosta Jan Dąbek powiedział „żeby nie było żadnych podtekstów, to podział na okręgi w ogóle nie został zmieniony oprócz tych zmian, które były ustawowo wymagane, czyli zostawiliśmy wszystko tak jak było za wyjątkiem wyodrębnienia okręgu wyborczego – Gminy Lesznówola.”

Rada głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 1, przyjęła uchwałę w sprawie podziału Powiatu Piaseczyńskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów, granic oraz liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach⁷.

Ad. 7 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Piaseczyńskiego nieruchomości położonej we wsi Nowa Wola, gm. Lesznówola

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Piaseczyńskiego nieruchomości położonej we wsi Nowa Wola, gm. Lesznówola⁸.

Rada głosami: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Piaseczyńskiego nieruchomości położonej we wsi Nowa Wola, gm. Lesznówola⁹.

⁷ Załącznik do protokołu

⁸ Załącznik do protokołu

⁹ Załącznik do protokołu

Ad. 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wynajęcie pomieszczeń na potrzeby Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarczynie

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wynajęcie pomieszczeń na potrzeby Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarczynie¹⁰.

Rada głosami: za – 16, przeciw – 0, wstrzymało się – 6, przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wynajęcie pomieszczeń na potrzeby Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarczynie¹¹.

Ad. 9 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie – Jeziornie oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie – Jeziornie

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie – Jeziornie oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie – Jeziornie¹². Członek Zarządu Powiatu poinformował, że „ze względu na procedury do końca lutego przyszłego roku trzeba zgłosić i powiadomić organy, nauczycieli i rodziców o zamiarze likwidacji szkoły i zgłoszenie do Kuratorium do końca lutego przyszłego roku informacji o likwidacji, które pozwoli na wygaszenie tej szkoły do końca sierpnia przyszłego roku. Dlatego niezbędna jest uchwała, która wyraża zamiar rozwiązania Zespołu Szkół, aby Zarząd Powiatu mógł ustalać sprawy związane ze zwolnieniami pracowników i z likwidacją tej szkoły.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, „rozumiem, że stąd jest ten zapis „wyraża się zamiar likwidacji”, który wzbudzał pewne kontrowersje.”

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk wyjaśnił, że z ustawy o systemie oświaty wynika, że musimy złożyć zamiar, a później dopiero jest zgłoszenie o likwidacji.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Joanna Pająkiewicz poinformowała, że komisja głosami: za – 13, przeciw – 0, wstrzymało – 2, pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Zastępca Naczelnika Wydziału Edukacji Anita Zakrzewska w swoim wystąpieniu poinformowała, że jest to uchwała, która była wielokrotnie analizowana przez Mazowieckie Kuratorium Oświaty w Warszawie i wszystko jest zgodnie z prawem. Dodała, że „do 2005 roku nikt nie podważał tego, organy nie robiły uchwał o zamiarze likwidacji szkoły, w 2005 roku było to podważone, więc teraz musi być tak robione.”

Radny Waldemar Kosakowski wyraził nadzieję, że w lutym będzie kolejna uchwała.

Zastępca Naczelnika Wydziału Edukacji Anita Zakrzewska wyjaśniła, że między marcem a majem zostanie podjęta uchwała o likwidacji.

¹⁰ Załącznik do protokołu

¹¹ Załącznik do protokołu

¹² Załącznik do protokołu

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała że „w przypadku tego Zespołu Szkół z ciężkim sercem będziemy podnosić rękę. Nad tą sytuacją zastanawialiśmy się przez ostatnie kilka lat, badając sytuację każdego roku, i mimo to, że przez lata podejmowaliśmy decyzje, mimo słabego naboru, że jeszcze ją zatrzymujemy, jeszcze podejmujemy kolejną próbę. Pamiętamy, że Powiat Piaseczyński włożył wielki wysiłek, aby obiekty tej szkoły zmodernizować, przygotować ją w należywym standardzie jaki potrzebny jest młodzieży, jaki wymagany jest dzisiaj. Rzeczywiście obiekty te mają ten standard, natomiast okazuje się, że nie ma chętnych do tej szkoły. I tak jak ostatnio badaliśmy, w ubiegłym roku, wtedy kiedy już był ten zamiar o wygaszaniu, wyobraźcie sobie Państwo, że nie było kandydatów z Konstancina – do tej szkoły, do nowoczesnej szkoły, do przygotowanych obiektów, nie było kandydatów z Konstancina – Jeziorny. Mimo to, że tam znajduje się sześć gimnazjów działających, wszyscy wyrazili, i rodzice i młodzież wyraziła chęć uczenia się dalej poza Konstancinem, przede wszystkim w Warszawie, ale także w Piasecznie. To jest naprawdę taki policzek dla Powiatu, ale głównie wydaje mi się dla organizatorów i dyrekcji tej szkoły, mimo to, że tam był zatrudniony w ostatnim okresie manager, człowiek do którego mieliśmy zaufanie, człowiek który podejmował wiele nowych działań, pomysłów, kierunków kształcenia, niestety nie udało się tej młodzieży pozyskać. Ja muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o politykę gminną oświaty, to była ona tak ukierunkowana, niestety, młodzież gimnazjów konstancińskich nie była zachęcana, a wręcz nie pozwolono nawet jej zachęcać do tego aby kontynuować naukę w tym Zespole Szkół. Przykre to jest, ale takie są statystyki. Dlatego dziś likwidujemy szkołę, dla Konstancina – Jeziorny jest to bardzo duża przykrość, bo zawsze w Konstancinie była szkoła ogólnokształcąca. Ponad 24 tys. mieszkańców w całej gminie, od lat funkcjonujące Liceum, które przed laty było filią liceum warszawskiego Rejtana, wielu ludzi wywodziło się z tej szkoły z tytułami naukowymi, ludzie, którzy zajmowali w nauce i nie tylko ważne stanowiska. I nagle taka gmina nie ma liceum. Dla mnie jest to wielka przykrość, dlatego dzielę się z Państwem swoją opinią, swoim zdaniem. Gdyby to ode mnie zależało, od Marii Mioduszevskiej, zrobiłabym wszystko, żeby zatrzymać Liceum, żeby funkcjonowało. Uważam, że miałyby ono ogromną szansę, tylko powinien być zrobiony wysiłek, wspólny wysiłek. Jego zabrakło niestety, był wysiłek tylko z jednej strony, ze strony Powiatu.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak powiedziała, „chciałabym się dołączyć do tego co Pani powiedziała, ponieważ pamiętam, że na początku kadencji bardzo mi zależało na tym, żeby Liceum zostało utrzymane. Wydaje mi się, że dobre liceum blisko miejsca zamieszkania dzieci, to jest to, co powinniśmy starać się zapewnić uczniom, ponieważ długa podróż dwu, trzygodzinna do liceów warszawskich jest to czas zabrany uczniom, który mogliby poświęcić nauce czy relacjom koleżeńskim, na sport czy swoje hobby. Jest to dla mnie, tak jak Pani powiedziała, piękny wyremontowany obiekt, wydaje mi się bardzo fajna kadra pedagogiczna, która wiele wkładała swojej pracy w to, aby rozszerzać program, aby zachęcać uczniów i nagle jest taka sytuacja. Jest to naprawdę bardzo przykre, że tak się stało.”

Radny Piotr Kandyba przypomniał, że „kilka miesięcy temu rozmawialiśmy na temat szkolnictwa ponadgimnazjalnego w Powiecie, i stwierdziliśmy że wkrótce będziemy budowali ze względu na wyże kolejną szkołę. Uważam, że ta decyzja, i będę głosował przeciwko, likwidacja tej szkoły nie jest dobrą decyzją, i jednak mimo wszystko bym nakłaniał do tego, co Pani Przewodnicząca powiedziała, jeszcze większy wysiłek, zatrudnić być może nowych ludzi, i jednak nie poddać się, zachować tę szkołę.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska stwierdziła „ale tej szkoły już nie ma. My w tej chwili podejmujemy tylko ostateczną uchwałę. Wcześniejsze nasze działania, które były spowodowane taką a nie inną sytuacją tej szkoły nie dały żadnych rezultatów.”

Radny Wojciech Oldakowski w związku z zaistniałą sytuacją zadał pytanie, gdzie został

popelniony błąd?, bo jednocześnie przed sesją rozmawiałem z Radnym Tadeuszem Sztopem na temat szkoły w Magdalence, Katolickiego Liceum, które się bardzo rozwija, w którym jest dwóch kandydatów na jedno miejsce. Czyli nie ma zasady takiej, że uczniowie gimnazjów szukają tylko w szkołach warszawskich, tylko jeżeli jest dobra szkoła to równie chętnie korzystają ze szkół w pobliżu miejsca zamieszkania, więc gdzie został popelniony błąd, i jak uniknąć tego błędu w innych naszych szkołach?”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że „jest to temat, który powinien być szeroko omawiany i dyskutowany w dalszej strategii jeśli chodzi o oświatę powiatową, bo rzeczywiście po niżej zwykle przychodzi wyżej, i to pewnie będzie czekać w niedługim czasie samorządy, które opiekują się szkołami.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że Powiat nie chce zamykać szkół. „Natomiast Pani Kasiu i Panie Piotrze jest jedna sekwencja, chcecie zamykać szkoły do których uczniowie chcą chodzić, czy ratować szkoły do których uczniowie nie chcą chodzić. Szkołę konstancińską przez ostatnie 4 lata próbowaliśmy ratować. Był zmieniony dyrektor, był nowy manager, z radością i bez żadnego problemu otwieraliśmy nowe kierunki, żeby przyciągnąć do tej szkoły nowych uczniów. Był moment, że zawiesiliśmy przyjmowanie uczniów, i jeszcze daliśmy szansę, żeby przez następne dwa lata znaleźć chętnych. Analizowaliśmy również strukturę tej szkoły. Konstancin jest w stosunku do innych gmin taką częścią bogatszą. Dzieci z bogatszych rodzin idą do renomowanych liceów i to bardzo dobrze renomowanych. Młodzież inna, zresztą statystyki wskazują także i w Piasecznie chce się wyrwać z domu i najchętniej chciałaby chodzić do warszawskich liceów, opamiętanie przychodzi po pół roku, po roku. Natomiast w Powiecie struktura jest taka, że dzieci z Piaseczna pozostają w Piasecznie, albo jadą do Warszawy, dzieci z Góry Kalwarii mają swoje szkoły, zostają w Górze Kalwarii, a jeśli mają jechać to jadą do Warszawy. Tak naprawdę Konstancin jest „wyspą” gdzie tylko albo można było liczyć na młodzież Konstancińską, albo tak naprawdę wcale, ewentualnie gdzieś, ktoś z daleka mógłby przyjechać pod warunkiem, że ma jakąś stację. Nie było naprawdę Pani Kasiu i Panie Piotrze możliwości uratowania tej szkoły. Natomiast, tak jak powiedziała Pani Przewodnicząca, współpraca z samorządami albo dyrekcja z dyrekcjami szkół gminnych jest bardzo ważna. My to próbujemy cały czas rozwijać. Żeby panowało przyzwyczajenie, że młodzież powinna wiedzieć, że kończy szkołę w swoim mieście i ma dobrą ponadgimnazjalną szkołę w swoim mieście, korzystaj z dwóch powodów, po pierwsze dlatego, że masz już kolegów, z drugiego względu, że poziom jest bardzo dobry, i jeszcze na dodatek, to co Pani Kasia powiedziała, ma więcej czasu dla siebie po szkole. Niestety wszystkie nasze próby i analizy powodują to, że tych dzieci tam nie ma i nie będzie. Różnica pomiędzy szkołą w Tarczynie a szkołą w Konstancinie jest zasadnicza. Szkoła w Tarczynie jest bardzo mała, nie mamy własności i nasze koszty są niewielkie, ale są za to dzieci, i to może być takie kuriozum, że do słabo wyposażonej szkoły, wcale nie pięknego budynku są uczniowie – do pięknie wyposażonej szkoły, odnowionej, w świetnym miejscu z boiskami, z salą gimnastyczną, tych chętnych nie ma. Po prostu, my tej szkoły nie sprzedajemy, my ten obiekt zostawiamy, i ten obiekt będzie służył innym dzieciom także bardzo potrzebującym z Powiatu Piaseczyńskiego. Także ubolewam, że Liceum z tradycją musi być zlikwidowane, ale może przyjdą takie czasy, że otworzymy to Liceum, na dzień dzisiejszy są inne potrzeby jak Państwo wiecie, i komu ta szkoła, ten budynek będzie służył.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak powiedziała że „nie jest za zamykaniem szkół a dostosowywaniem szkół średnich do potrzeb rynku pracy, a także takim ich organizowaniem, aby one dawały dzieciom dobrą przyszłość dostosowaną do ich talentów, a druga rzecz a propos naboru do tych dwóch szkół, ja przed sobą akurat nie mam tych danych, ale pamiętam, że dwa lata temu, kiedy był nabór do szkół, to do szkoły w Konstancinie i w Tarczynie była podobna liczba dzieci. Wtedy była decyzja, że w Konstancinie nie otwieramy oddziałów a w Tarczynie otwieramy. Było około 20 dzieci do każdej z tych szkół.”

Starosta Jan Dąbek wyjaśnił, że analiza Tarczyna z Konstancinem polegała na tym, że do Tarczyna składano np. 20 podań – po zakończeniu naboru było 22 osoby. Do Konstancina złożono 25 podań – po zakończeniu naboru było 17 osób. Starosta powiedział, że „generalnie rzecz biorąc tendencja była taka, że po naborze do Tarczyna zawsze tych dzieci przybyło, w Konstancinie od pięciu lat, zawsze złożone dokumenty a nabór właściwy był w granicach 60 – 70%. Czyli jeżeli z 25 dzieci będzie niecała jedna klasa, przy obiekcie tak dużym, bo jeżeli byśmy mieli tam dwie klasy, to OK, mamy 50% zapelnienia szkoły, ale jeżeli mamy szkołę, która ma 400 miejsc dla dzieci, a mamy 25, to proszę pamiętać, że to też jest tym warunkiem ekonomicznym ważnym. Natomiast dzieci są ważne, więc te dzieci gdyby nie miały gdzie pójść, byśmy je zatrzymali. Pytaliśmy rodziców, dzieci, wyjaśnianie im, że każde dziecko, które złożyło podanie od razu dawaliśmy im miejsca na terenie powiatu, żeby te dzieci z automatu dostawały się, żebyśmy tych dzieci nie zostawili samych sobie. Natomiast nie można utrzymać szkoły, w której jest po jednej klasie, i jest 60 dzieci.”

Radny Piotr Kandyba powiedział: „współpracuje z młodzieżą od kilku lat, i muszę powiedzieć, że jakie jest ich zdanie dotyczące tej szkoły, że kierunki nie były adekwatne do potrzeb. I pomimo, że zatrudniliśmy wysokiej klasy managera tak jak tutaj słyszeliśmy, to jednak managerowie nie zrobili podstawowych rzeczy. Po prostu nie spytali się młodzieży, w którym kierunku widzieli by tę szkołę, i to przynajmniej z moich informacji wynika.”

Radna Joanna Pająkiewicz powiedziała: „jako Przewodnicząca Komisji Edukacji jestem przeciwna likwidacji szkół, ale przypominam sobie, że dwa lata temu Komisja Rewizyjna przeprowadzała kontrolę w Zespole Szkół w Konstancinie, i stwierdziła m. in., że ówczesny dyrektor podjął szereg działań które zmierzały do wypromowania tejże szkoły. Odbywały się spotkania m. in. w gimnazjach, kierowane były ankiety do uczniów z zapytaniem o kierunki kształcenia, dyrektor proponował nowe klasy m. in. informatyczną, klasy językowe, modeling – to wynikało właśnie, że jest takie zainteresowanie. Poszukiwał sponsorów, organizował spotkania zarówno dla rodziców jak i dla uczniów z ciekawymi osobami, postaciami. Jednak nie przyniosły te jego działania oczekiwanych efektów, nie było jednak zainteresowania tą szkołą. Wydaje mi się, że jest zasadne podjęcie tej uchwały.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska dodała: „po prostu zabrakło czasu. Takie działania powinny być robione od wielu, wielu lat, wtedy ta szkoła nabrałaby charyzmy, ona miałaby jakieś znaczenie. Natomiast ona trochę była Zespołem Szkół Zawodowych, Liceum dołączono przed laty dodatkowo. Przede wszystkim to był Zespół Szkół Zawodowych, który kształcił młodzież, która później pracowała w Zakładach Papierniczych, to był zupełnie inny klimat. Młodzież dlatego, że ma wyższe aspiracje licealne, potem studia humanistyczne czy techniczne, raczej wybierała inne szkoły, szkoły warszawskie. Potem przed wielu laty pojawiła się szkoła amerykańska i najbogatsi ludzie z Konstancina tam wysyłają swoje dzieci, jest takich wielu, to jest specyficzne środowisko konstancińskie. Jednocześnie funkcjonowanie liceów ogólnokształcących publicznych moim zdaniem, wiąże się z tworzeniem społeczeństwa obywatelskiego. Młodzież chce się wyrwać z Konstancina, bo chce być w Warszawie, sama mieszkam w Konstancinie a szkołę kończyłam w Warszawie. Szkoła niby miała tę ofertę, ale nikt nie wierzył, nikt do końca nie wierzył w tak dobrą ofertę, którą w ostatnich latach szkoła proponowała, bo przed laty to był „cyrk”, to były szkoły zawodowe, i ciągle mówiło się „co, do cyrku idziesz?,” Mój syn skończył tę szkołę, skończył studia prawnicze dzienne, zrobił aplikację, ma swoją kancelarię w centrum Warszawy. Cóż to znaczy, że akurat taka szkoła, że poszedł do „cyrku”. Po prostu zabrakło też chęci wśród młodzieży, wśród rodziców, aby tam tę wartościową młodzież wysyłać, żeby ona także tworzyła poziom i renomę tej szkoły. Trudno, z żalem mówię o tym, ale cieszę się, że jest dyskusja na ten temat, bo uważam, że Konstancin zasługuje na Liceum Ogólnokształcące na wysokim poziomie poza szkołą amerykańską, i są tam miejsca nawet poza

naszym kompleksem, i ma to znaczenie, żeby liceum funkcjonowało, może do tego dojść.”

Rada głosami: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 6, przyjęła uchwałę w sprawie zamiaru rozwiązania Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie – Jeziornie oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie – Jeziornie¹³.

Ad. 10 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego

Sekretarz Powiatu Kazimierz Makowski przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego¹⁴.

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego¹⁵. W głosowaniu nie brało udziału 3 Radnych.

Ad. 11 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego

Sekretarz Powiatu Kazimierz Makowski przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego¹⁶.

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego¹⁷.

Ad. 12 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego¹⁸.

Rada głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego¹⁹.

Ad. 13 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej Powiatu Piaseczyńskiego z rejonem miast Shaoxing, Ningbo w Chińskiej Republice Ludowej

¹³ Załącznik do protokołu

¹⁴ Załącznik do protokołu

¹⁵ Załącznik do protokołu

¹⁶ Załącznik do protokołu

¹⁷ Załącznik do protokołu

¹⁸ Załącznik do protokołu

¹⁹ Załącznik do protokołu

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej Powiatu Piaseczyńskiego z rejonem miast Shaoxing, Ningbo w Chińskiej Republice Ludowej²⁰.

Członek Zarządu zgłosił również poprawkę do projektu uchwały dotyczącą dopisania w tytule uchwały oraz w § 1 uchwały litery „i” po słowie Shaoxing.

Rada głosami: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła zgłoszoną poprawkę.

Rada głosami: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej Powiatu Piaseczyńskiego z rejonem miast Shaoxing i Ningbo w Chińskiej Republice Ludowej²¹.

Ad. 14 Złożenie sprawozdania przez Starostę z wykonania uchwał Rady i pracy Zarządu

Starosta Jan Dąbek przedstawił sprawozdanie z wykonania uchwał Rady i pracy Zarządu²².

Ad. 15 Złożenie sprawozdania przez Przewodniczącą Rady Powiatu z prac Rady za okres między XXXVII a XXXVIII sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska przedstawiła sprawozdanie z prac Rady za okres między XXXVII a XXXVIII sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego²³.

Ad. 16 Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych oraz interpelacje i zapytania radnych

Radny Wojciech Oldakowski zwrócił się z prośbą o wystosowanie pisma do Gminy i Piaseczyńskiego Towarzystwa Kolei Wąskotorowej z prośbą o uprzątnięcie terenu w Runowie po biwakowaniu wycieczek organizowanych przez PTKW. Następnie Radny poruszył sprawę udroźnienia studzienek na ul. Millenium w Głoskowie oraz kwestię wycięcia krzaków w Biele – są wypłukane rowy i pobocza w wyniku opadów deszczu. Zadał pytanie, kiedy będą oczyszczone? Poruszył również sprawę domów rodzinnych w Łbiskach, zapytał na jakim etapie jest ich budowa?

Radny Paweł Płoski zwrócił uwagę, że nie otrzymał odpowiedzi na część swojej interpelacji w sprawie turystyki i zadań w tym zakresie.

Radny Piotr Kandyba zapytał, czy Powiat zgłaszał wnioski do studium zagospodarowania przestrzennego Gminy Piaseczno?

Radny Arkadiusz Strzyżewski poprosił o informację w sprawie: spalonego magazynu w Lininie, strzelnicy w Górze Kalwarii, oferentów budynków koszarowych w Górze Kalwarii oraz parkietu w hali sportowej w Górze Kalwarii.

Radny Waldemar Kosakowski poprosił o informację w sprawie budowy chodnika na ul. Sielskiej

²⁰ Załącznik do protokołu

²¹ Załącznik do protokołu

²² Załącznik do protokołu

²³ Załącznik do protokołu

w Siedliskach.

Ad. 17 Wolne wnioski i oświadczenia radnych powiatu

Ad. 18 Wystąpienia osób niebędących radnymi powiatu

Pan Witold Mariański powiedział, „ponieważ ja i moja rodzina została skrzywdzona przez rządzących Piasecznem, dlatego zgłosiłem się tutaj do Państwa, żeby przedstawić swój problem. Uważam, że w wielu przypadkach problem jest znany niektórym osobom przebywającym na tej sali. Od 1966 roku tj. od 48 lat na wniosek grup postkomunistycznych dygnitarzy rządzących wówczas firmą PSS Społem Piaseczno na czele z przywiezionych do Piaseczna Prezesem Czeremakiem, ja jestem gotów za każde słowo ponieść konsekwencje, i się tego nie boję. Ówczesny współrządzący Piasecznem Pan Zdzisław Kempieński, mający siedzibę w obecnym Urzędzie Gminy, swoimi zabiegami na szczeblu Wojewody oraz Ministra, pozbawił rodzinę Mariańskich własności ich dorobku życiowego tj. działki przy ul. Chyliczkowskiej 2, tj. ten, który jest w tej chwili pusty i wolny. Firmy, która posługując się przedwojennym słowem „Społem”, okradła wielu mieszkańców Piaseczna i rodzinę Mariańskich z własności dla korzystania następnie przez siebie prowadzoną działalność. Firma ta po wojnie przejęła na terenie Piaseczna cały w 100% handel równocześnie zatrudniając 900 osób, to jest fabryka większa niż Polkolor, niż Zelos. Ta firma tak się rozrosła, że od zapałki do pralki wszyscy musieli iść do tej firmy i kupić a osoby, które jeszcze jakoś tam „cipały” w prowadzeniu jakiejś tam działalności na terenie Piaseczna, to co miesiąc dostawały inny nakaz płatniczy podatku, i się same wykańczały, po to, żeby zrobić miejsce dla takich właśnie firm. W 1990 roku tj po 24 latach Mariańscy wystąpili pismem najpierw do Urzędu Gminy, a następnie do ówczesnego właściciela ich własności tj. Urzędu Rejonowego w Piasecznie, to jest do tego Urzędu o zwrot odebranej im bez jakiejkolwiek rekompensaty własności. Sprawę tę przez kilka lat rozpatrywał urzędujący w tym budynku Pan Naczelnik Chelchowski, jako przedstawiciel właściciela czyli Skarbu Państwa, który to Pan nie chciał widzieć dokonywanego bezprawia wobec ustawowych zapisów na jakie się powoływano w okresie wywłaszczenia. W sprawie tej wywłaszczającej nigdy nie odnieśli się słowem, czyli wywłaszczający Skarb Państwa, do współwłaścicielki tejże nieruchomości Antoniny Mariańskiej. Jednym słowem w żadnym dokumencie nie było słowo, iż Antonina Mariańska została wywłaszczona. W ten oto sposób zlekceważono ustawowe przepisy. W 2001 roku znający dobrze realia Piaseczna ówczesny Starosta Pan Wojciech Adamiak poznawszy temat i sposób wywłaszczenia wydał decyzję przywracającą Mariańskim ich własność. Decyzję tę podtrzymał ówczesny Wojewoda odrzucając odwołanie Gminy Piaseczno i Firmy PSS Społem w Piasecznie zarządzanej wówczas od 7 lat przez Panią radną, Prezes Firmy PSS Annę Płocicę. Pani ta w Urzędzie Gminy zasiadała przez przynajmniej 12 lat, równocześnie korzystając z wielu majątków Gminy społecznych o nieuregulowanym statusie prawnym. Ponieważ firma ta otrzymywała w przeważającej większości wiele majątków otrzymała na użytkowanie okresowe na 30 bądź 40 lat. Dzięki poczynaniom tejże oto Pani w wielu przypadkach majątki takie zostały sprzedane przez tą firmę. Najpierw Pani ta będąc radną sama do siebie jako Prezes firmy pisała pisma do Urzędu Gminy o uwłaszczenie danej nieruchomości, a następnie uwłaszczając je w Urzędzie, sprzedawała takie majątki. Mogę wskazać kilka takich majątków, które zostały sprzedane. W ten oto sposób, rządzący Piasecznem Pan Burmistrz Zalewski, który dzisiaj też nie wiem dlaczego tu się nie pojawił a był podobno, nie chciał wiedzieć o tym, iż Pani zarządza firmą PSS a równocześnie uwłaszcza się na społecznych majątkach, równocześnie lekceważąc zapis ustawy o samorządzie gminnym. W ustawie dokładnie jest napisane w art 24f, iż radny nie ma prawa korzystać z majątku gminnego bądź jego rodzina, bądź jej bliski

członek. Jednakże w tym przypadku przez 12 lat rządzący Piasecznem Pan Zalewski nie chciał widzieć tego prawdopodobnie. Dlaczego nie chciał widzieć? Ktoś powinien się tym zainteresować, nie ja. W pewnym momencie Pan Starosta Dąbek również w tej sprawie wydał dokument pozbawiający Mariańskich ich własności podtrzymujących decyzję Urzędu Gminy w tej sprawie. Dlaczego? To trzeba było się tego Pana zapytać kto podtrzymał, ponieważ Pan Starosta Adamiak za to, że wydał Mariańskim decyzję przywrócenia ich własności w niedługim czasie stracił stanowisko. Ponieważ dobrze wiemy, że nastąpiła nagonka na Pana Adamiaka, a Pan Adamiak był z Piaseczna rodowitym piasecznianinem i znał temat. Natomiast Pan Zalewski to do dzisiaj się nie przedstawił społeczeństwu Piaseczna skąd on przyszedł, co on reprezentuje, kim on był i ile tych dukatów naprzynosił do Piaseczna, że on takie wspaniałe miasto zrobił jak tutaj się w gazecie którejś teraz afiszuje. Ja chciałem spytać teraz tych, składałem przysięgę, tam jest zapis dokładnie napisany, iż każdy składa przysięgę na Konstytucję i dla społeczeństwa. Ja się pytam, w Konstytucji jest zapis pod art. 21 jasno napisane „własność jest nienaruszalna”, prywatna własność czyjaś, natomiast na terenie Piaseczna rządzący wydawali decyzje jakie chcieli. Tutaj Pan Chełchowski wydawał również te decyzje tutaj przez wiele lat rządząc. Do dnia dzisiejszego to wszystko jest podtrzymywane, a się mówi rzekomo że od 25 lat jest wolność, jest demokracja, jest uczciwość. Dla kogo jest ta uczciwość? Otóż teraz chodzą słuchy na terenie Piaseczna, iż na tejże działce tenże pawilon ma być rozebrany, dlaczego rozebrany? No bo wiadomo, że teraz handel przejęły markety i takie sklepy mniejsze padają z naturalnych przyczyn, dlatego rozebrać trzeba będzie pawilon, który podobno jest własnością Gminy a nie firmy PSS, i zwróciłem się osobiście do Pana Starosty, ażeby udostępnił mi dokumenty związane z ewentualnie tą budową, czy zabudową tejże nieruchomości. Pan Starosta przywołał Panią od spraw budowlanych, która powiedziała, że nie udostępni mi dokumentów, żebym mógł się zapoznać co tam będzie robione, komu będzie robione, dla kogo będzie robione i jakim prawem. Słyszałem również taka oto odpowiedź iż Pani Płocica prawdopodobnie napisała jakieś oświadczenie, że jest właścicielką i Urząd Starostwa na podstawie tego papierka napisanego odręcznie, wydać ma prawdopodobnie jakieś decyzje. Proszę się odnosić do tego, bo ja, przykro mi mówić, nie zostawię tego tak, żeby Urząd Starostwa, który ma służyć mieszkańcom powiedział: właściciel nie ma prawa zajrzeć do dokumentów. To chyba nie w tym kraju mieszkamy, bo prawdopodobnie wracamy do tego kraju sprzed 30 lat.”

Wicestarosta Marek Gieleciński poinformował, że „Pan Mariański złożył wniosek o udostępnienie informacji w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, aby mógł otrzymać jako były właściciel tej nieruchomości wszystkie dokumenty dotyczące postępowania, które w naszym urzędzie jest prowadzone w sprawie pozwolenia na budowę. Pan Witold Mariański w świetle przepisów prawa, prawa budowlanego w tym wypadku, bo tutaj prawo budowlane ma pierwszeństwo nad KPA, ale szczegółowy przepis, jeżeli trzeba to przytoczę. Otóż w świetle przepisów prawa budowlanego Pan Mariański nie jest stroną w tym postępowaniu, i to nie jest wymysł urzędnika wydziału architektoniczno – budowlanego, czy Pana Starosty Dąbka, czy mój, tylko tak stanowi przepis prawa. Może Pan Mariański w trybie dostępu do informacji publicznej uzyskać tylko niektóre dokumenty z tego postępowania, i te dokumenty, które przepisy prawa pozwalają, kserokopie tych dokumentów Pan Witold Mariański uzyska. Natomiast nie może na przykład Pan Witold Mariański uzyskać wglądu do oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością, czy projektu budowlanego, tym bardziej, że w tym postępowaniu ono nie zostało zakończone wydaniem decyzji i to decyzji prawomocnej. Przepisy mówią, że jeżeli taki wniosek o pozwoleniu na budowę czy przebudowę jest zakończony decyzją prawomocną, to taki projekt budowlany jest niezbędnym elementem tego pozwolenie, i wtedy można udostępnić te dokumenty, oczywiście bez danych osobowych. Natomiast w tym postępowaniu, to postępowanie zostało zawieszona bezterminowo, a więc nie została tu wydana decyzja merytoryczna. W związku z powyższym nie możemy wszystkich dokumentów Panu Witoldowi Mariańskiemu udostępnić. Te, które można udostępnić w tym trybie dostępu do informacji publicznej, w trybie tej ustawy, Pan

Witold Mariański otrzymał. Opieram się na tym co faktycznie było. Przedstawiam Panu i wszystkim radnym taką sytuację jak była. To jest jeden aspekt sprawy. Natomiast drugi aspekt to jest ten, który Pan Mariański, ciągnący się od lat pewnie 60 – tych, czy 70 – tych. Z dokumentów, które widziałem, te dwie decyzje o których Pan Mariański mówił zostały uchylone przez Naczelny Sąd Administracyjny chyba w 2002 roku. Sąd stwierdził, że te decyzje, czyli organu I instancji absolutnie były niezgodne z przepisami prawa. Nie mówię tego po to, żeby to komentować, czy swoje zdanie tutaj przedstawiać, ja tylko mówię o faktach. Ta sprawa w tym momencie jest poza nami jako urzędem starostwa w mojej ocenie. Natomiast chciałem Państwu wyjaśnić aspekt bieżący jak wygląda. Jesteśmy jako urząd ograniczeni przepisami i pewnymi rygorami, z których wynikają. Jeżeli komukolwiek wydamy, czy udostępnimy dokumenty różnego rodzaju, a ta osoba nie ma tytułu prawnego, to inny podmiot, czy inwestor, czy inna osoba, która jest stroną zaskarży nas skutecznie, a wiemy, że ustawa jest określona, dlatego tu musimy trzymać się przepisów prawa. Ja rozumiem, że Pan Witold jest rozgoryczony, że nie ma wglądu w te dokumenty o których mówiłem, ale naprawdę nie możemy łamać prawa.”

Pan Witold Mariański powiedział, „Pan Adamiak nie bał się łamać prawa. Natomiast Pan, i Pan, Pan Dąbek boicie się, tak? Taka jest prawda. Fałszem się Pan posługuje. Służyć ma Pan ludziom, składał Pan przysięgę, w przysiędze jasno pisze, Konstytucji i mieszkańcom trzeba służyć. Komu Pan służy? Konstytucji Pan służy? Co jest zapisane w Konstytucji na temat własności?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, „oczywiście jest to trudna sprawa, Państwo Mariańscy w przeszłości zostali skrzywdzeni. Natomiast Panie Mariański, jesteśmy, mam nadzieję, w Państwie prawa i w tym Państwie prawa nie naprawia się łamania prawa, łamaniem prawa. Były pewne procedury, za czasów Adamiaka byłem tutaj i Pan Adamiak podjął odważną próbę pomocy Panu. Natomiast w Polsce jest kilku instancyjność. W świetle wszystkich procedur te decyzje się nie utrzymały. Każde inne decyzje też muszą wydawane być zgodnie z prawem. My możemy ubolewać jako Zarząd, jako Rada Powiatu nad tym co się stało. W tamtym systemie Pana skrzywdzono. Ten system nie umie skutecznie tego Panu naprawić. Na pewno my Panu nie pomożemy, bo jesteśmy poza wszelką procedurą. Dzisiaj Pan trafił do nas z powrotem po latach, ponieważ na tzw. Pańskim roszczeniu powstanie jakiś tam obiekt, ale to są przepisy dla Powiatu czysto techniczne. Przychodzi człowiek, składa dokumenty, przedstawia prawo do gospodarowania nieruchomością, przedstawia projekt budowlany, my nie analizujemy czyja to była własność rok temu, 10 lat temu, 20 lat temu., analizujemy dokumenty dotyczące wydania pozwolenia na budowę. Z tego co Pan Wicestarosta powiedział wynika, że te dokumenty nie były kompletne, dlatego to postępowanie zostało zawieszono. Tyle mogę powiedzieć Panu i Państwu, po prostu faktycznie działo się źle, faktycznie ileś tam osób poprzez różnego rodzaju działania korzystali z tego majątku.”

Pan Witold Mariański powiedział „czyim kosztem to się działo Panie Starosto, czyim kosztem? Pani Płocicowej i Pana? Czyim kosztem to się odbywało? Pan co miesiąc idzie do kasy i kasuje jakieś pieniądze, a Mariańscy wont stąd, bo jest atrakcyjna lokalizacja i taka jest prawda, tylko Pan nie chce tego widzieć.”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „ja dużo widzę. Między innymi dlatego mnie tu powołano, żeby bieżące przepisy prawa szanować i to robimy, ubolewać możemy. Natomiast jeśli Pan ma podejrzenia, ma Pan różnego rodzaju pewność, że ktoś złamał, ukraść, to nie organy Rady Powiatu, tylko inne organy się tym zajmują, i proszę tam pójść. My Panu odpowiadamy tak, jak faktycznie to było, i tak jak faktycznie może w tej chwili tą sprawą się zająć. Więcej nie mamy innych szans pomocy, bo proceduralnie nie należy to do zadań Powiatu Piaseczyńskiego.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że „doskonale rozumiemy, że emocje Pana wiążą się z tym, że Pan stracił część swojego majątku. Kiedyś odebrano Panu część

Pańskiego majątku i Pańskiej rodziny dorobku. Takich sytuacji było w naszym kraju bardzo wiele. Jak Pan wie dzisiaj ani kompetencje Powiatu Piaseczyńskiego nie są takie, żeby wkraczać w te sprawy, bo to są sprawy, które należy rozstrzygać w czasie sporów cywilnych w sądach powszechnych, w żadnym razie nie my. Na drodze administracyjnej Powiat jest zobowiązany do wydania decyzji pozwolenia na budowę, tej decyzji nie wydał, bo są uchybienia i nie ma pełnych dokumentów. Natomiast też prawo w swoim czasie regulowało kwestie dokumentów związanych z wydaniem pozwolenia na budowę w ten oto sposób, że wystarczy złożenie oświadczenia o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością, kiedyś trzeba było to dokumentować. Dziś wystarczy oświadczenie. Takie jest zaufanie Państwa do jego obywateli, to też jest pewien objaw demokracji, że wystarczy oświadczenie złożone pod odpowiedzialnością karną, i takie oświadczenia składamy wszyscy będąc inwestorami. I nic więcej Powiat nie jest w stanie badać. Jeżeli Panie Starosto, widzi Pan jakieś możliwości, aby pomóc Panu Mariańskiemu, aby spotkać się z Panem Mariańskim, rozmawiać na ten temat.”

Pan Witold Mariański powiedział, „jeżeli Pan Starosta jest taki dobroczynny dla firmy PSS i dla Pani Płocicowej, to niech zapłaci Mariańskim za ich własność i niech przekaże Pani Płocicowej. Prosty jest rachunek, olbrzymimi kwotami dysponujecie, za co, na co i o co. Inaczej powiem, do mnie przyjeżdżają nieraz Holendrzy i powiedziałem to, pokazałem, to powiedzieli krótko, Pan Starosta i Pan Burmistrz na drugi dzień nie byłiby na stanowiskach za takie rzeczy. Natomiast Pan twierdzi, że takie prawo jest. Dla kogo to prawo jest? Komu to prawo służy?”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska powiedziała, „Szanowny Panie, Pan Starosta nie odebrał Panu tej nieruchomości.”

Starosta Jan Dąbek dodał, że „ten majątek nigdy nie był, nawet sekundę nie był w dyspozycji ani Skarbu Państwa, ani Powiatu. Jest to użytkowanie wieczyste gminne. I zgodnie z tymi procedurami użytkownicy wieczysti mogą wykupywać użytkowanie wieczyste, mogą użytkowanie wieczyste zbywać. Już na pewno samorząd Powiatu Piaseczyńskiego do tego nic nie ma. Pan Mariański mówi o procedurach, czy Urzędu Rejonowego, czy później Urzędu Starosty gdzie to proceduralnie przechodziło, ale ten temat został zamknięty, jednoznacznie określony. I dzisiaj w tych warunkach, jakie mamy nie jesteśmy w stanie Panu Mariańskiemu pomóc. Kilka lat temu próbowałem, próbowaliśmy razem, próbowałem różnego rodzajów przepisów szukać, żeby dać szansę obrony przed tym co się stało w przeszłości. Nie ma z punktu widzenia urzędu starosty i Powiatu Piaseczyńskiego jako Rady, nie mamy możliwości pomocy. Natomiast z dzisiejszych wątpliwości Pana Mariańskiego dotyczy czysto administracyjnej decyzji, czy wydamy pozwolenie na budowę na tę działkę czy nie wydamy, jeśli będą dokumenty i wszystkie będą właściwe, będziemy musieli wydać, jeżeli nie będzie nie wydamy. Natomiast to nie ma nic wspólnego w przeszkadzaniu albo w pomaganiu Panu Mariańskiemu w odzyskaniu nieruchomości.”

Pan Witold Mariański powiedział „to ja Panu coś powiem, do 94 roku właścicielem tej działki był Skarb Państwa, a Skarb Państwa to był tutaj Urząd Rejonowy i Urząd Starostwa. Dlaczego Pan kłamie, ja mam na to dokumenty. Dlaczego Pan kłamie, że Starostwo nigdy nie było właścicielem?”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska dodała, że „Powiat Piaseczyński nie jest de facto następcą prawnym Urzędu Rejonowego. Powiaty zostały powołane odrębną ustawą, i tą samą ustawą został im nadany majątek, i ten majątek nigdy nie należał do Powiatu Piaseczyńskiego. Pan w emocjach myli pewne formalne kwestie, proszę nam darować, ale nie jesteśmy w stanie w tym miejscu procedować w tej sprawie.”

Ad. 19 Zagospodarowanie terenów Ośrodka Rekreacyjno – Sportowego „WISŁA” w Zalesiu Górnym

W planowanym terminie o godz. 13.30 Radni udali się na teren Ośrodka Rekreacyjno – Sportowego „WISŁA” w Zalesiu Górnym.

W Ośrodku Radni zostali przyjęci przez przedstawicieli dzierżawców, którzy oprowadzili radnych po terenie prezentując „nowe elementy” krajobrazu i atrakcje turystyczne wprowadzone w sezonie letnim 2014.

Radni pozytywnie ocenili wprowadzone zmiany przedstawiając jednocześnie sugestię dzierżawcom o przygotowanie programu na sezon zimowy, który byłby realizowany w Ośrodku Rekreacyjno – Sportowym „WISŁA” w Zalesiu Górnym.

Ad. 20 Zamknięcie sesji

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zamknęła XXXVIII Sesję Rady Powiatu Piaseczyńskiego.

Sesja Rady Powiatu Piaseczyńskiego zakończyła się o godz. 16.00.

(Protokół sporządzono w oparciu o nagranie Urzędu, notatki sporządzone przez pracowników Biura Rady Powiatu oraz pkt. 9 i 18 protokołu w oparciu o nagranie ze strony internetowej ITV Piaseczno.)

Protokół sporządziła:
Hanna Gozdek